KURJER KRAKOWSKI.

D. 9 lutego. 1835. PONIEDZIAŁEK. Nᵉʳ 31.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Elżbieta córka Wojciecha cesarza, narzeczona Kazimierza IV. wjazd odbywa r. 1454.

KRAKOW.

Henryk Szrejer przybyły do tutejszego Miasta z swoim Teatrem pantomiczno-zwierzęcym zabawi już tylko dni kilkanaście i w tym krótkim czasie przedstawi jeszcze kilka reprezentacyj, o czém uwiadamiając tutejszą Publiczność, ma zaszczyt złożyć najczulsze podziękowanie za okazane mu dotąd względy, polecając się nadal łaskawéj pamięci.

Francya. Jeden dziennik Paryski mówi: Gdy X. Lubecki przybył do naszej stolicy, spostrzegło zaraz ministerjum francuzkie, jakie przeszkody poselstwo tego dyplomata zrodzi dla sprawy amerykańskiej, którą się żywo zajmowało. — Ale i X. Lubecki nie mało był zdziwiony dostrzegłszy, iż starano się tę całą sprawę tajemnie odbywać. Przeszło trzy miesiące spełzło na czczych formalnościach, nim przystąpiono do rzeczy, nieudało się również xięciu otrzymać wszystkich dowodów, których potrzebował, aby dokładnie rozpoznać rzecz, sobie powierzoną. Dopiero gdy żądania xięcia poparł hr. Pozzo di Borgo, mianowano 4 kommissarzy. Gdy ci żądali aby zacząć likwidacyą przez ustanowienie zasady dla niéj, oświadczył Rossyjski pełnomocnik, iż nie tknie się tej sprawy, dopóki ta nieprzybierze urzędowego charakteru, gdyż nie może się na to wystawiać, aby później pod pozorem formalności, nie podano w wątpliwość wzajemnie przyjętych zobowiązań. Na tem stanęły rzeczy a Rząd starał się ciągle aby czas zyskać. Przedstawiał on X. Lubeckiemu, że nawet w interessie swego poselstwa, powinien czekać końca amerykańskiej sprawy, gdy wiadomy naszym czytelnikom artykuł w dzienniku frankfurtskim, skłonił ministerjum, do wystąpienia na jaw z dotąd ukrywanemi układami.

Dnia 24 z. m przedstawiono po raz pierwszy w teatrze opery włoskiéj w Paryżu, nową Belliniego operę: *Purytanie Szkoccy*. (i Puritani di Scozia) i najpomyslniej się udała. Wiele ustępów muzycznych zadziwiającéj piękności powtarzano kilka razy. Już na końcu drugiego aktu wywołano dwóch artystów Lablache i Tamburini, którzy pokazali się w raz z Bellinim i przyjęto ich grzmotem oklasków (te tonnerre d'applaudissemens.)

Wi lu Polaków miało otrzymać rozkaz aby opuścili Paryż. Dwóch zostało uwięzionych niewiadomo z jakiego powodu. (G.P.S.)

Anglia. Gdy X. Leuchtenberg wsiadał na okręt w Falmouth dnia 22 z. m. i żegnał się z X. Welingtonem, wręczył mu ostatni pałasz angielskiej roboty, jako znak szacunku, Odbierający widział w tym

podarunku, jak jeden dziennik ministeryalny mówi, grzeczność pochlebną, która się na tem zasadza, że wielki wojownik swojego wieku i rywal jego dziadka daje mu taki dowód swego szacunku. Okręt parowy „Monarcha“ na którym X Leuchtenberg popłynął do Lizbony, jest nadzwyczajnie piękny i kosztownie ubrany, szczególniej jeden salon, który jest 33 stóp długi a 11 szeroki. X. Leuchtenberg wziął z sobą 24 muzykantów Anglików i Niemców, których zobowiązał na 3 miesiące i mają grywać przy uroczystościach dworskich.

— Dziennik Sun donosi: Dnia 25 Stycznia przybył do Londynu goniec z wiadomością, że Hr. Pozzo di Borgo, Cessarsko-rossyjski poseł przy dworze Francuzkim, codziennie może być spodziewany w Londynie, aby pełnić obowiązki Cesar. ross. Posła w Anglii. Dawno wyglądano przybycia hr. Orłowa ze szczególną missją, naznaczono także następcą xięcia Liewen, hr. Waleńskiego, te jednak nominacye zostały zmienione a wyżej wzmiankowany doświadczony dyplomat przeznaczony został na posła do Londynu. Hr. Medem, pełniący teraz obowiązki posła, za przybyciem Hr. Pozzo di Borgo zaraz odjedzie. Liczba osób należących do poselstwa będzie podwyższona do takiej, jaka była za pobytu xięcia Liewen. (G. B V. i S)

Austrya. W r. 1834 w całem państwie austryackiem umarło 666 tysięcy osób, to jest mniej 57 jak w roku poprzednim. Urodziło się więcej jak umarło 150 tysięcy. Samobojstw było 724, na wściekliznę umarło 35, zabitych 422. skazanych na śmierć 36. — 450 osób zmarłych miało więcéj jak po 100 lat. Najwięcéj zabitych było: w Galicyi 105, w Lombardyi 89, w Dalmacyi 50, w Wenecyi 46, w Morawii 33, w Tyrolu 30, w Czechach 30.

Hiszpania. Sentinelle des Pyrenéés donosi że Mina dnia 17 p. m. opuścił Pampelunę, aby Karolistów w górach szukać. Minister wojny Llauder ma w krótce przybyć do Nawarry, aby osobiście walczyć z trudnościami wojny domowéj. W skutek mądrych rozkazów, które Mina wydał do Nawarczyków; sprzyjają mu teraz ci mieszkańcy, którzy za jego poprzedników uciekali przed wojskami królowéj.— Dziennik angielski Times tak skreśla obecną wojnę w Hiszpanii: „Łatwiéj sobie wyobrazimy jak długo potrwa wojna w Hiszpanii, skoro poznamy charakter mieszkańców nią zajętych. —

— Ten wszystek nieszczęśliwy lud sądzi się zobowiązanym przez sumienie, czynić wszystko dla sprawy, którą za świętą poczytuje. Kto zdolny do broni, staje pod chorągwiami Don Karlosa a inni służą za szpiegów. — Jeźli jeden szpieg zostanie ujęty i rozstrzelony, natychmiast zjawia się inny, który z najzimniejszą krwią zastępuje jego miejsce. Żołnierze Zumalacarreguja nie są zasłonieni ani od zimna śród gór, ani od nagłéj zmiany powietrza, niemają tyle żywności, aby w długich mar-

szach, które codziennie odbywają mogli pokrzepić swe siły: często nic nie mają, prócz troche tytuniu i wódki; jednakże mają jeszcze tyle energii, że na spoczynku bawią się tańcami? Mina obróci im w nałóg to życie. On sam winien podobnemu życiu swą sławę. Rodil rany rozjątrzył trucizną, i rzecz przez swoję srogość w niebezpieczeństwie postawił. Mina zna się równie na sztuce wojennéj jak na leczeniu złego. Mimo to, wojnie nie zbywa na wsciekłości, która jest charakterem wewnętrznych zaburzeń. Wszyscy jeńcy są rozstrzelani, każdy mieszkaniec, gdy ma potemu siły, musi chwycić się jednéj lub drugiéj strony, musi być karolistą lub krystynem, neutralność jest niepodobna, i dla tego wszystko pod bronią. Jezli oddział wojska zajmuje wieś, wydaje odezwę, natychmiast wszyscy z trwogi występują, kobiety i dzieci, a jeźli to wojsko jest nie przyjazne, wszystkich w pień wycina. A tak wszędzie sama śmierć! Zważając jeszcze na charakter tego ludu, na żądzę zemsty, na naturę wojny, rozjątrzonéj prze religiją, na trudność miejsca, wszędzie poprzecinanego, łatwo pojmiemy dla czego obie strony przypisują sobie zwycięztwo a koniec wojny podniecanéj przez wzburzone namiętności, trudno z pewnością oznaczyć.

— Podług wiadomości z Bajonny z d. 22 z. m. postanowił Rząd chwycić się energicznych srodków do przytłumienia powstania w Nawarze; ministrowie uchwalili jednozgodnie zgromadzić na tym punkcie całą siłę zbrojną, a gwardyi narodowej powierzyć obronę twierdz i utrzymanie spokojności wewnątrz kraju. Dnia 19 stycznia oddział drugiego półku piechoty zrobił w Madrycie zamieszanie, ale reszta wojska, gwardja narodowa i lud przez swoją jednomyślność przywrócili porządek: żołnierzom przebaczyła królowa i ci udali się na plac boju, aby krwią zmazać tę plamę. Wieczorem wszystkie teatra były otwarte i spokojność zupełna. (G. P. S,)

Turcya: — Smyrna. 20 grudnia. Podług ostatnich wiadomości ze Stambułu, zdaje się że Angielski Poseł, lord Ponsonby, z powodu załatwienia nieporozumień Sułtana z Paszą za pośrednictwem Anglii, wszczął na nowo spór o prawo przyznane Rossyi żeglowania w Dardanelach bez żądania przyzwolenia na każdy raz Turcyi, przynajmniéj protestował się znowu przeciw ugodzie już dawno zawartéj między Rossyą a Turcyą i żądał od Reis-Effendego, aby artykuł tyczący się żeglugi w Dardanelach, był z tego traktatu usunięty, lub tak zmieniony aby rossyjska flotta nie była uważaną za jedynie i najwięcej przychylności doznającą, gdyż stąd wynikłyby szkody dla innych narodów. — Zarazem dodał Lord Ponsonby, że Anglia dla świeżo zawartych układów w Alexandryi, spodziewa się wdzięczności i Turcya najlepiéjby się odwdzięczyła, zbliżając się do polityki angielskiej. Odpowiedź Porty niespodobała się angielskiemu posłowi i wpadł w nieufność u Suł-

tana a taki los spotkał wszystkich ajentów angielskich. Reis Effendi miał wyrazić wielkie zadziwienie, z rozpoczęcia układów nad przedmiotem, który zdaniem saméj Anglii, za stanowczo rozstrzygnięty uważać potrzeba; że nie myśli wcale roztrząsać go na nowo, zwłaszcza żeby to władzę najwyższą Sułtana naruszyło, i uczyniło go jakby jakiego lennika, zależnym od obcego państwa. - Reis Effendi sądził, że prawa przyzwoitości, zgody i istniejące prawo narodów, zakazują mieszać się każdemu narodowi w sprawy obcego państwa; szczególniej honor narodowy, w Anglii tak wysoko ceniony, wkłada obowiązek na gabinet angielski, aby przez podobne pretensye nieobrażać Turcyi.— W końcu oświadczył uroczyście, że Sułtan działał jedynie dla dobra narodu, podpisując niniejszy traktat z Rossyą, a jeźli go zmieni, to uczyni tylko na żądanie dworu Petersburskiego, nigdy zaś na nie przyjazne dorady obcego mocarstwa. Reis-Effendi życzył, aby nie tykać tego przedmiotu, zwłaszcza że Sułtan dąży nie tylko do utrzymania, ale i do rozszerzenia przyjacielskich stosunkach, w których żyje z wszystkiemi narodami. Ta odpowiedz niemogła zadowolić lorda Ponsonby i nie ulega wątpliwości, że będzie się starał odpowiedzieć tak dobrze jak tylko można, aby nie ustąpić Porcie w jej loicznych wnioskach, lubo w tem dotąd nie był szczęśliwy. - Jest więc znowu, lubo tylko na dyplomatycznej drodze, pewien rodzaj rzucenia rękawicy Porcie, która teraz, gdy wszystkie Rządy są przekonane o potrzebie pokoju, nie powinna wzniecać żadnej obawy, jednakże żywić będzie godną pożałowania nieufność, w przyszłości szkodliwie działać mogącą.

Egipt. Wiadomości z Alexandryi donoszą, że Paszy doniesiono z Arabii o poddaniu się jego wojsku całej prowincyi Hedja i Jemen w połowie z. m. Ibrahim znajdował się w ówczas w Jerozolimie, i zaciągał rekrutów do wojska.

Szwajcarya. Posłowie rossyjski i Sardyński przesłali noty do związku szwajcarskiego z napomnieniem, aby na przyszłość związek szwajcarski starał się usuwać wszelkie przyczyny, któreby mogły zerwać przyjazne stosunki z sąsiedniemi państwami. (GPS.)

Przybyli do Krakowa. Lübeck Jan kupiec z Pruss. — Gaertel Matylda z siostrą Julią z Pruss.— Jastrzębski Józef ob. z Galicyi. — Bogdanowicz Kajetan ob. z Galicyi. Hankiewicz Lazar z Galicyi, Stefańska Emilia z Polski.

Opuścili Kraków. Urassow Xiąże Kapitan jako Kuryer do Galicyi. Bodstein Adolf do Gal. Hołubowicz Jan ob. do G. Różycki Michał do G. Konopka Antoni Baron do Galicyi.

Dziś rano stopni zimna o

W Drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.